

Działania 8. Szkolnego Regimentu Kawalerii z „Białych koszar” w trakcie walk w okolicach Oleśnicy (tłumaczenie Paweł Kukurowski)

Na początku stycznia 1945 r. w szwadronach codziennie w terenie była ćwiczona gotowość bojowa. 12 stycznia 1945 r. odbyła się ostatnia przysięga rekrutów na placu apelowym koszar Richthofena (tzw. Białe koszary). Od tegoż 12 do 14 stycznia 1945 r. Armia Czerwona przystąpiła na południe od Warszawy nad Wisłą do wielkiej ofensywy siłą 90 dywizji piechoty i 15 korpusów pancernych, które ruszyły ze swych rejonów gotowości. Już po kilku godzinach atakujące oddziały przełamały niemieckie pozycje, do 17 stycznia przedarły się w rejonie na południe od Łodzi przez Wartę i zdobyły 20 stycznia 1945 r. Kępno położone 70 kilometrów na północny-wschód od Wrocławia.

W nocy z 16 na 17 stycznia 1945 r. wszystkie jednostki rezerwowe VIII Okręgu Wojskowego zostały na hasło „Walkiria” postawione w stan najwyższej gotowości alarmowej. Z obu szwadronów rekrutów, szwadronu marszowego i szwadronu kadrowego stworzono dwa oddziały, które zostały jeszcze wzmocnione batalionem Volkssturmu. Zanim rekruci wyruszyli na ćwiczenia, zostali przydzieleni do pojedynczych szwadronów, aby wzmocnić gotowość bojową doświadczonych na froncie żołnierzy.

Pod dowództwem rotmistrza Rudolfa von Wittenburga został utworzony oddział przedni z zadaniem prowadzenia rozpoznania w rejonie na wschód i północny-wschód od Wrocławia do polskiej granicy i w miarę możliwości zatrzymania wrogich oddziałów. Liczące ok. 200 do 250 ludzi szwadrony były wyposażone tylko w lekką broń piechoty (karabiny i kilka lekkich karabinów maszynowych). Nie były wzmocnione pododdziałami łączności, lekkich granatników czy nawet artyleryjskimi. 19 stycznia 1945 r. rosyjska 3 Armia Pancerna Gwardii pod dowództwem generała-pułkownika Rybalki stanęła między Olesnem a Kluczborkiem.

Pierwsze części 269 Dywizji Piechoty, która nadciągnęła z Wogezów, zostały wyładowane w Oleśnicy w nocy z 20 na 21 stycznia 1945 r. Dywizja podlegała bezpośrednio 4. Armii Pancerniej pod dowództwem generała wojsk pancernych Gräsera. Generał – pułkownik Schörner przejął dowództwo nad Grupą Armii „Środek”. Podporządkowane 269 Dywizji Piechoty elementy oddziału 8. Szkolnego Regimentu Kawalerii pod dowództwem rotmistrza von Wittenburga były rozmieszczone w rejonie Międzybórz-Syców-Solniki Wielkie - Wszechświęte-Oleśnica z poszerzonym odtąd poleceniem, by zabezpieczać jak daleko to możliwe odwrót nadciągających z kierunku Łodzi w wielkim nieładzie części własnych jednostek i opóźnić prace naprzód jednostki sowieckie, aby umożliwić potem odbudowę tylnej linii obrony wzdłuż Odry. W rejonie Namysłów-Bierutów był rozmieszczony batalion Volkssturmu pod dowództwem rotmistrza rezerwy Eberharda Kalau vom Hofe z podobnym zadaniem. Batalion Volkssturmu, do którego przydzieleni byli także 2 polowi młodzi lekarze i wiele pielęgniarek, został we wspomnianym rejonie walk Syców-Glausche-Namysłów-Bierutów totalnie unicestwiony w ataku oskrzydającym przeważających liczebnie Sowieców między 19 a 22 stycznia 1945 r.

Stanowisko dowodzenia oddziału rotmistrza Hanfa znajdowało się początkowo w ostatnim budynku „Białych koszar” (obecnie budynek Gimnazjum Gminnego) przy ulicy Wileńskiej prowadzącej do Bogusławic. Mniej więcej od 24 stycznia 1945 r. stanowisko musiało zostać przeniesione na skraj Oleśnicy, 150 metrów na wschód od dworca kolejowego (czyli w okolice ZNTK). W toku działań bojowych w i wokół Oleśnicy koszary Richthofena (Białe koszary), podobnie jak koszary dragonów (Czerwone koszary) i strzelców (obecnie na ich miejscu wybudowano budynek ZSP), zostały tylko lekko uszkodzone. Magazyn żywności

częściowo się spalił. Równocześnie umieszczone w stajniach „Białych koszar” konie z 8 Krajowego Parku Koni i rezerwowego lazaretu w „Czerwonych koszarach” zostały wycofane razem z ok. 120 ludźmi szwadronu ozdrowieńców i taborem Oddziału na tyły w kierunku Wrocławia. Lekarz naczelny rezerwowego lazaretu Oleśnicy, starszy lekarz polowy dr med. Mehling, który także zasilił Oddział jako lekarz oddziału, został lekarzem fortecznym we Wrocławiu. Jako nowy lekarz został przydzielony do oddziału polowy lekarz-asystent dr med. Hans-Guido Weiser.

Podchodząca pod Wrocław 3. Armia Pancerna Gwardii nie atakowała dalej w kierunku Wrocławia, lecz odbiła przez rejon Namysłowa na południe w kierunku Górnego Śląska. Wielkie straty dało się odczuć w jednostkach i wśród ludności cywilnej w związku z ostrzałem z organów Stalina (Katiusze) i pocisków artyleryjskich. Przy tym zginęło także wiele koni.

Gdy nieprzyjacielskie czołgi niedługo potem przełamały przebiegającą przez Boguszyce, Oleśnicę i Wszchświęte front niemiecki na północy i południu, także części Oddziału zostały uwikłane w gwałtowne walki wręcz o lotnisko Oleśnica-Spalice, około 3 kilometrów na wschód od miasta. Te części jednostki przerwały z pododdziałami na północ od Oleśnicy nieprzyjacielski pierścień okrążenia. Słaby pluton szwadronu marszowego w sile 20-25 ludzi ruszył marszem 22 stycznia do Zimnicy, na południe od Oleśnicy. Za dnia pluton prawie nie miał styczności z nieprzyjacielem. Wieczorem nastąpiły jednak silniejsze ataki z włamaniem u lewego sąsiada plutonu. W nocnym marszu pluton wycofał się do Oleśnicy. Tu pluton został 23 stycznia 1945 r. ustawiony do obrony Reichsbahn-Ausbesserungs-Werk (obecnie ZNTK) w południowej części dworca kolejowego Oleśnica. Pluton był wyposażony w MG 42 i duńskie karabiny, każdy żołnierz miał 100 naboji. Przeciwnik niebawem posunął się do przodu i zajął znajdujący się na lewo od plutonu folwark i leżące na prawo od niej lekko faliste tereny. Przeciwnik wielokrotnie prowadził bezowocne ataki przeciw plutonowi, zanim ten prawie bez amunicji po południu rozpoczął odwrót. W nocnych marszach pluton kierował się w stronę Wrocławia. 23 stycznia 1945 r. Oleśnica została okrążona. W nocy na 25 stycznia pozostałe części oddziału podjęły próbę przełamania okrążenia i zostały prawie starte w proch nieprzyjacielskim ogniem artylerii i dział przeciwpancernych. Tego dnia został także ranny starszy wachmistrz Walter Abert ze szwadronu marszowego na obszarze miasta Oleśnicy. Tylko niewielu żołnierzom powiodło się przebicie do Borowej, na południowy-wschód od Oleśnicy, gdzie zostali przydzieleni do grup bojowych, które w obfitującym w straty opóźniającym oporze wycofywały się na obszar zewnętrznego pierścienia obrony Wrocławia. Od czasu tych walk bardzo wielu żołnierzy Oddziału uznanych jest za zaginionych. Pagórkowate tereny były wówczas pokryte głębokim śniegiem, wielu rannych nie przeżyło, ich wydobycie było niemożliwe. Także identyfikacja poległych była w większości przypadków niemożliwa. 269 Dywizja Piechoty walczyła i wycofywała się zgodnie z wytycznymi wzdłuż drogi Oleśnica-Wrocław (droga nr 6) na zewnętrzny pierścień obrony Wrocławia.

Powyższy tekst stanowi tłumaczenie części zawartej na stronie: <http://www.lexikon-der-wehrmacht.de/Gliederungen/AufkIErsAbt/AufkIErsAbt8-R.htm>